

Czym jest antyklerykalizm?

Autor tekstu: Czesław Janik

Wystąpienie prezesa Stowarzyszenia NEUTRUM podczas Walnego Kongresu APP "RACJA" Warszawa, 25 czerwca 2005 r.

Szanowni Państwo!

Z prawdziwą satysfakcją przyjąłem zaproszenie na kolejny, chyba najtrudniejszy, kongres Waszej partii. Mógłbym, standardowo, życzyć państwu owocnych obrad, powiedzieć kilka okrągłych zdań, z których nic by nie wynikało, ale wszyscy bylibyśmy zadowoleni. I państwo, i ja. Chcę jednak przekazać Państwu kilka refleksji, które zrodziły się we mnie - obserwatora z zewnątrz — na bazie poczynań władz Waszej partii w przeszłości.

Zacnę od stwierdzenia, że „możliwości skutecznego działania APP RACJA dziś się już wyczerpały...”. Szok!?!... Ja też przeżyłem szok, kiedy wyczytałem takie zdanie w „Oświadczeniu o rezygnacji z członkostwa w APP RACJA” przewodniczącego partii, Piotra Musiała i dziewięciu innych członków władz krajowych. W ich oświadczeniu znalazły się również inne stwierdzenia, które chcę przypomnieć. Oświadczeniodawcy napisali m.in., że: 1. Negatywnie odnosimy się też do jego [tj. Romana Kotlińskiego] prywatnej wojny z kościołem ... uważamy to za kompromitację; 2. Jako ludzie chcący naprawiać rzeczywistość... nie chcemy bezmyślnie walczyć z kościołem; 3. Program APP "Racja" to nie tylko walka o świeckie państwo, to także sprawy społeczne; 4. Naszym odejściem ... przedłużamy szansę na realizację tych postulatów, które ten ruch wypracował [tzn. APP Racja] itd., itp.

W jednym z Piotrem Musiałem zgadzam się w 100 procentach. Zgadzam się z tym, że odejście z APP „Racja” tych dziesięciu panów stworzyło szansę na działanie, które w przyszłości może przyczynić się do realizacji wizji państwa prezentowanej w statucie i dokumentach programowych przez Was wypracowanych.

O jakie fakty oparł się P. Musiał pisząc, że „możliwości skutecznego działania APP RACJA dziś się już wyczerpały”? Dwa lata temu, na kongresie Waszej partii, mówiłem, że macie szansę, której nie ma żadna partia lewicowa. Szansę przejęcia olbrzymiego elektoratu, traconego przez inne partie, dlatego że „kumały się” z kościołem. Potencjalny elektorat APP „Racja” to 1/3 społeczeństwa. Tutaj dane ośrodków badania opinii społecznej nie kłamią — 1/3 społeczeństwa od lat jest antyklerykalna. I ta 1/3 społeczeństwa poprze z pewnością każdego, kto przestanie mówić, a zacznie robić. A co robiła Wasza partia, aby przejąć ten elektorat? Nic! Zupełnie nic! Wielokrotnie rozmawiałem z panem Musiałem. Mówiłem o tym, co robi Stowarzyszenie Neutrum i dlaczego. Mówiłem, że żeby zaistnieć, nie wystarczy wydawać oświadczenia, z których nic nie wynika. 1/3 społeczeństwa też mówi, i co z tego? Proponowałem, aby ludzie partii — przecież są wśród was prawnicy — przygotowali społeczny projekt ustawy i rozpoczęli zbierać podpisy. Tych podpisów potrzeba pod takim projektem 100.000. Jeżeli partia ma tylu członków, o ilu się mówi, to w czym jest problem? A przy okazji partia naprawdę zaistniałaby w świadomości społecznej. Ci wszyscy, którzy podpisaliby się pod projektem, to nawet, jeżeliby nie wstąpili do partii, to byliby partii przychylni i poprzez codzienne rozmowy Polaków w swoich środowiskach działaliby na rzecz przychylnego nastawienia do „Racji”. Ale to trzeba było robić...

Piotr Musiał napisał: „nie chcemy bezmyślnie walczyć z kościołem”. I słusznie. Ale czy z tego stwierdzenia wynika, że rozumie on pojęcie „[antyklerykalizm](#)”? Twierdzę, że on antyklerykalizmu nie rozumiał i dlatego też nic nie robił, aby inni to pojęcie zrozumieli. A po drugie, „co ma piernik do wiatraka”? Gazeta Romana Kotlińskiego robi swoje — i dobrze; partia APP „Racja” ma robić swoje. Gazeta i partia to dwie różne sprawy. Ludzie partii powinni być wdzięczni, że mają życzliwe „Fakty i Mity”, które chcą im pomóc. I tyle.

Ale wróćmy do antyklerykalizmu. Dla mnie wyróżnikiem antyklerykalizmu nie jest stosunek do kościoła, kościołów, wyznań, religii czy światopoglądów. Dla mnie wyróżnikiem antyklerykalizmu w demokratycznym państwie prawa jest stosunek do państwa. W demokratycznym państwie prawa mają prawo istnieć i działać kościoły, związki wyznaniowe i organizacje światopoglądowe wszelkich odcieni. I dopóki są one przez państwo traktowane zgodnie z zasadą równouprawnienia, z zasadą niezależności państwa i tych związków —

każdego w swojej dziedzinie i innymi zasadami konstytucyjnymi — wszystko jest w porządku. Jeżeli jednak państwo [przez państwo rozumiem instytucje i urzędników państwowych] łamie zasady konstytucyjne, aby zapewnić jednemu pozycję uprzywilejowaną, a drugich poniżyć i dyskryminować, wówczas pojawia się antyklerykalizm, jako sprzeciw przeciwko państwu, a nie przeciwko jakiemuś kościołowi, który jest wyróżniany.

Glomp i cała hierarchia kościelna ma prawo — i to czyni — zapewnić jak najlepsze możliwości działania swojego kościoła. I chwała im za to! To samo powinni czynić przedstawiciele innych kościołów i wyznań oraz organizacji światopoglądowych. Dbając zaś o swoje interesy nie trzeba kierować pretensji do innych, ale przede wszystkim do państwa, kiedy łamane są nasze prawa. Jeszcze raz chcę mocno podkreślić: antyklerykalizm jest stosunkiem do państwa, a nie do kościoła czy religii. I to trzeba ludziom wyjaśniać, bowiem w Polsce na słowo „antyklerykalizm” automatycznie rodzi się w myśli obraz kościoła. Dlaczego?... Ano dlatego, że każdy protest w stosunku do państwa, automatycznie prowokuje protest hierarchii kościelnej, której interesy mogą zostać uszczuplone. Wystarczy wspomnieć ostatnią sprawę dotyczącą [Funduszu Kościelnego](#). Odpowiedzcie państwo sobie na pytanie: czy uszczelnienie Skarbu Państwa jest atakiem na jakikolwiek kościół? Czy zastosowanie zasady „każdy w swojej dziedzinie” jest atakiem na kościół? Nie. Ale z pewnością obie sprawy mieszczą się w pojęciu antyklerykalizm.

Piotr Musiał napisał: Jako ludzie chcący naprawiać rzeczywistość... nie chcemy bezmyślnie walczyć z kościołem. Gdyby antyklerykalizm traktował tak, jak powinien, a nie tak, jak miał zakodowane w świadomości, nigdy by nie wspomniał o walce z kościołem, bo dla APP Racja kościół nie powinien być żadną stroną w sporze. Stroną w sporze o wizję państwa są zawsze inne partie i państwo. Każda partia dąży do władzy, aby swoją wizję wprowadzić w życie. Wizja państwa, gdzie wszyscy czują się dobrze, a państwo nie wtrąca się w nasze przekonania religijne czy areligijne, wizja państwa neutralnego światopoglądowo - to moim zdaniem — najczystszy antyklerykalizm. I dążcie do jego realizacji.

Piotr Musiał swoim odejściem przedłużył szansę na realizację waszych marzeń. I za to jemu i pozostałej dziewiątce powinniście podziękować. Zabrał swoje zabawki i poszedł na inne podwórko. I niech się tam bawi. Przewiduję, że tam również długo się nie pobawi, bo nie umie się bawić. Nie ma pomysłów na zabawę.

Na koniec chcę wyrazić uznanie dla wszystkich obecnych na tej Sali i nieobecnych członków APP Racja za to, że niepoważne działania „wierchuszki” nie miały żadnego wpływu na waszą chęć działania. Owszem, jesteście trochę okaleczeni i potłuczeni. Ale to minie. Cieszy, że jest w Was nadal chęć działania dla realizacji słusznych idei. Nie dla zaszczytów, salonów, lecz dla poprawy państwa.

Życzę Wam, żebyście wyszli z Waszego kongresu z nakreślonymi planami działań krótkoterminowych i długofalowych, z poczuciem potrzeby działań konsekwentnych — działań do pomyslnego końca. Nie zawsze wszystko załatwia się od razu, czasami trzeba będzie czekać na stosowny moment, który się pojawi, być może za rok, albo za kilka lat. Musicie na takie momenty cierpliwie czekać, ale nie możecie pozwalać, żeby te momenty stawały się nieaktualne przez brak Waszego działania, jak np. przy przejmowaniu elektoratu, o czym mówiłem na wstępie.

Jeszcze raz życzę Wam wszystkiego najlepszego.

Czesław Janik

Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo
"Neutrum"

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-06-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4203) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4203>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl